

W RODZINIE JÓZEFA



GAZETKA PARAFII ŚW. JÓZEFA ROBOTNIKA W KIELCACH

Numer 2/2012 (93)

Czterdzieści dni...

W NUMERZE:

- Czterdzieści dni...
- X Jubileuszowy Bezalkoholowy Bal Chrześcijański...
- Benedykt XVI na Wielki Post...
- Dzień chorych w Józefie...
- Ministranckie Jasełka...
- W Pieczy Najwyższego...
- Ecce Homo...
- Nie jesteś sam...
- Robię to, co kocham...
- Słowo Proboszcza...

Data wydania: 26 lutego 2012

Odnów Przymierze...

Udzielając sakramentu chrztu, kapłan stawia kilka pytań rodzicom i chrzestnym dziecku. Są to pytania dotyczące wiary. Jak różny jest sposób wypowiedzania odpowiedzi. „Wierzymy” - niekiedy odpowiedzi są ciche, nie miałe, ledwie słyszalne, ale są te pewne, zdecydowane, wypływające z niezachwianego przekonania: wiem w co wierzę!

W pewnym amerykańskim filmie rozmowę prowadzi dwóch mężczyzn, jeden z nich jest głębiej wierzący, ma dużo wiedzy o swojej religii, traktuje Boga poważnie, z szacunkiem, budującą jest jego postawa wobec innych. Drugi natomiast to człowiek cięgle poszukujący, poddaj się raczej w wątpliwość istnienie Boga, więc on mało refleksyjnie. Ich rozmowa na temat wiary kończy się stwierdzeniem: „na pewno, jeden z nas ma rację, a który więc w błędzie?”. Pan obdarza nas tak wieloma darami, posiadamy różne talenty, zdolności, ale to wielkim darem jest łaska wiary, stanowcze uznanie, że moje życie i moja wieczność należą do Tego, który jest Panem życia i śmierci.

Na progu Wielkiego Postu Bóg pyta nas o nasz wiary i przypomina przymierze zawarte z człowiekiem. Najpierw Adam i Ewa usunięci z Raju otrzymują zapowiedź obietnic Zbawiciela, następnie przymierze zawarte z Noem na zakończenie potopu: „Zawieram z wami przymierze, tak i nigdy już nie zostanie zgładzona wodami potopu żadna istota żywa i już nigdy nie będzie potopu niszczącego ziemię” (Rdz 9,11).



Biblijny obraz potopu jest dopełniony w liturgii pierwszej niedzieli Wielkiego Postu przypomnieniem tajemnicy chrztu, w którym przez zanurzenie w wodzie zostaje zniszczony grzech człowieka. Tak pisze o tym w. Piotr: „Teraz również zgodnie z tym wzorem ratuje was woda (woda) we chrzcie nie przez obmycie brudu cielesnego, ale przez zwrócenie do Boga prośbą o dobre sumienie, dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa” (1 P 3, 21).

Bóg w trudnych chwilach nie pozostawia człowieka samego sobie, ale przypomina o swej obecności i spieszy z ratunkiem. W momencie chrztu czyni nas nowym stworzeniem. Wyrzekaj się szatana, mamy słuchać tylko i wyłącznie Boga. Obudźmy w sobie pragnienie realizowania zobowiązań chrześcijańskich, by z „dobrym sumieniem” przeżyć najbliższe 40 dni.

Ks. Sylwester Iwan

Czterdzieści dni...



Okres liturgiczny, który będziemy przeżywać przez 40 dni, w języku polskim nie do końca trafnie został nazwany Wielkim Postem. Określenie to akcentuje tylko jedną z form pokuty, zalecanych przez Kościół do praktykowania w codziennym życiu chrześcijańskim. Pan Jezus w 6 rozdziale Ewangelii według św. Mateusza wskazuje przede wszystkim na trzy: modlitwę (w. 5-15), post (16-18) i jałmużnę (2-4). Pokuta chrześcijanina może wyrażać się w bardzo zróżnicowanych formach. Ma ona na celu przygotowanie do właściwego celebrowania najważniejszego momentu roku liturgicznego, do szczytu przeżywania naszej wiary, jaką jest tajemnica i pamiątka męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa. Wielki Post jest zatem czasem **nawrócenia i przygotowania** do godnego przeżywania Paschy Zbawiciela. Dlatego jest to okres tak ważny dla chrześcijan. Od naszego wysiłku i jakości przygotowania zależy głębokość i sposób przeżywania Wielkanocy.

Okres ten trwa od środy Popielcowej do Mszy Wieczery Pańskiej wyłącznie.

Obejmuje sześć niedziel, z których IV Niedziela Wielkiego Postu nosi nazwę „*Laetare*”, to znaczy: „Raduj się” (nazwa pochodzi od pierwszych słów antyfony na wejście), natomiast VI, rozpoczynająca Wielki Tydzień, otrzymała nazwę „Niedziela Palmowa Męki Pańskiej”. Przez cały ten czas, aż do Wigilii Paschalnej nie wypowiada się aklamacji „Alleluja”. *Quadragesima* (nazwa w liturgii rzymskiej tego okresu) posiada również charakterystyczne dla siebie nabożeństwa: w piątki Drogę Krzyżową, zaś w niedziele Gorzkie Żale, często z kazaniem pasyjnym.



W Wielkim Poście liturgia zwraca uwagę na podwójny charakter tego okresu: chrzcielny i pokutny. W tym czasie

Czterdzieści dni...

tradycyjnie odbywało się przygotowanie katechumenów do przyjęcia chrztu poprzez różne stopnie wtajemniczenia chrześcijańskiego i czynioną pokutę. Tak dzieje się i dziś, kiedy przygotowują się do chrztu dorośli. Natomiast wszyscy wierni wezwani są do ponownego przeżycia tajemnicy swego udziału w Misterium Zbawienia Chrystusa, które dokonało się w ich życiu przez „Sakramenty wtajemniczenia”: Chrzest, Bierzmowanie i Eucharystię. Spowiedź wielkopostna odbywana przy okazji rekolekcji powinna być naszą odpowiedzią, znakiem gotowości i odnowieniem tej łaski wtajemniczenia. Niestety, w naszej polskiej religijności zbyt jednostronnie przeżywamy „**Czas Przygotowania**”. Wyraża się to przede wszystkim w śpiewie pieśni pasyjnych już od środy Popielcowej, które zarezerwowane powinny być na końcowy jego okres. Pamiętajmy, że wielkopostna pokuta to nie tylko post i wstrzeźliwość (coraz częściej i tak nieprzestrzegane lub zredukowane do minimum), ale przede wszystkim jest to umartwienie i asceza chrześcijańska, przeżywana w łączności z Chrystusem jako dopełnienie i mały współdział w Jego cierpieniu.



Nie zapominajmy o treści czwartego Przykazania kościelnego, które brzmi: **„Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymywać się od udziału w zabawach.”** Odnieść je należy nie tylko do czasu Wielkiego Postu, ale również do każdego piątku w ciągu roku, który również jest „okresem pokuty”. To jeden dzień w tygodniu, mający na celu przypominać nam o Męce i Śmierci Naszego Zbawiciela.

"Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła"

(Łk 17, 19)

Światowy Dzień Chorego ustanowił Jan Paweł II w liście do ówczesnego przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia kard. Fiorenzo Angeliniego z 13 maja 1992 r. Papież wyznaczył też od razu na obchody tego Dnia - 11 lutego, gdy Kościół powszechny wspomina pierwsze objawienie Maryi w Lourdes. Ustanowienie przez Ojca Świętego Jana Pawła II Światowego Dnia Chorego zostało skierowane do całego Kościoła powszechnego jako wezwanie, aby poświęcić jeden dzień w roku modlitwie, refleksji i dostrzeżeniu miejsca tych, którzy cierpią na duszy i na ciele. W tym dniu w kościołach jest zwyczaj sprawowania Mszy św. z udzieleniem osobom chorym i w podeszłym wieku sakramentu namaszczenia chorych.

Red.



X Bal Chrześcijański...



Po raz dziesiąty odbył się w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach Bezałkoholowy Bal Chrześcijański, organizowany przez naszą parafię. Taniec, dużo radości i wspólnej zabawy, aukcje z których dochód przeznaczony jest na cele charytatywne, to główne elementy charakteryzujące tą coroczną imprezę. Gwarantem wspaniałej zabawy są widzi-



X Bal Chrześcijański...

reje, na których czele stoi Marcin Brodziński. Za całą organizację wydarzenia odpowiadał ks. Piotr Rojewski, któremu należą się podziękowania i gratulacje za włożony trud przygotowania. Parafia składa serdeczne podziękowania również wszystkim darczyńcom.

Red.



ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO BENEDYKTA XVI NA WIELKI POST 2012

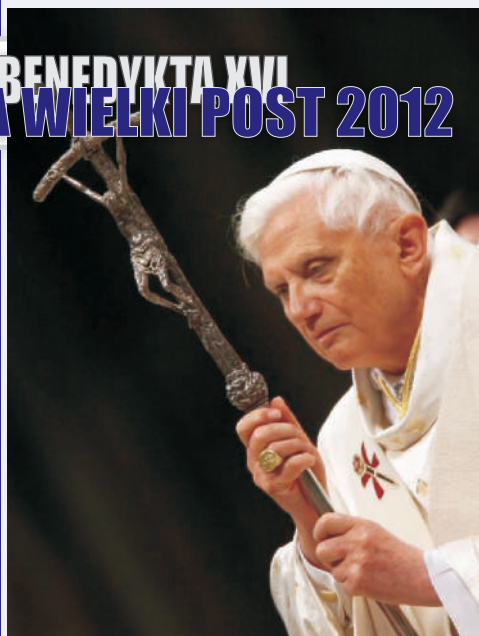
**"Troszczmy się o siebie wzajemnie,
by się zachęcać do miłości
i do dobrych uczynków"
(Hbr 10, 24)**



Bracia i siostry!

Wielki Post ponownie daje nam sposobność do refleksji nad tym, co stanowi centrum życia chrześcijańskiego – miłością. Jest to bowiem odpowiedni czas, abyśmy z pomocą Słowa Bożego i sakramentów odnowili naszą drogę wiary, zarówno osobistą, jak i wspólnotową. Jest to droga pod znakiem modlitwy i dzielenia się, milczenia i postu, w oczekiwaniu na radość paschalną.

W tym roku chciałbym przedstawić parę myśli w świetle krótkiego tekstu biblijnego, zaczerpniętego z Listu do Hebrajczyków: «Troszczmy się o siebie wzajemnie, by się zachęcać do miłości i do dobrych uczynków» (10, 24). To zdanie występuje w perykopie, w której natchniony pisarz zachęca do pokładania ufności w Jezusie Chrystusie jako Najwyższym Kapłanie, który wyjednał nam przebaczenie i dostęp do Boga. Owocem przyjęcia Chrystusa jest życie według trzech cnót teologicznych: należy przystępować do Pana «z sercem prawym, z wiarą pełną» (w. 22), by trwać niewzru-



szenie w nadziei, którą wyznajemy (por. 23), troszcząc się nieustannie wraz z braćmi o «miłość i dobre uczynki» (por. 24). Mówi się też, że dla umocnienia tej ewangelicznej postawy ważne jest, by uczestniczyć w spotkaniach liturgicznych i modlitewnych wspólnoty, mając na względzie cel eschatologiczny: pełną jedność w Bogu (por. w. 25). Skupię się na wersecie 24, który w paru słowach przekazuje cenną i zawsze aktualną naukę na temat trzech aspektów życia chrześcijańskiego; są nimi troska o bliźniego, wzajemność i osobista świętość(...).

Watykan, 3 listopada 2011 r.

BENEDICTUS PP XVI

*całość listu
na www.jozef-kielce.pl
dział: Artykuły...*

Ministranckie jasełka...

Okazuje się, że ministranci to nie tylko służba ołtarza i ministranckie spotkania. Pod wodzą opiekuna, ks. Grzegorza, kolejny już rok przedstawiają historię Bożego Narodzenia, czyli tzw. jasełka, a wychodzi im to niezgorzej. Profesjonalnie wyćwiczone role i piękne pasterskie stroje, wprowadziły wszystkich w szczególnie klimat biblijnego teatru. Oczywiście zaprosili do współpracy również swoje koleżanki, które wspaniale odnalazły się w rolach aniołów, czy też samej Maryi. Jasełka zostały wystawione w naszym kościele 8 i 10 stycznia 2012, jak również w Szkole Podstawowej nr 27.

Red.



WSPÓLNOTA „W PIECZY NAJWYŻSZEGO” ZAPRASZA

Początki Wspólnoty sięgają jesieni 1994 r. kiedy to z inicjatywy małżeństwa Elżbiety i Michała Ćwierzów, niewielka grupa osób zaczęła spotykać się na wspólnej modlitwie. Założyciele grupy otrzymali zgodę proboszcza parafii św. Józefa w Kielcach, ks. Jana Kudelskiego, na powstanie przy niej wspólnoty modlitewno – charyzmatycznej, a następnie błogosławieństwo ks. Biskupa Kazimierza Ryczana. Rozpoczęły się niedzielne wspólnotowe Eucharystie, spotkania modlitewne, powstały małe grupy dzielenia i wreszcie coroczne wspólne rekolekcje wakacyjne.

W styczniu 2003 r. przyjęta została nazwa wspólnoty: *W Pieczy Najwyższego*. Na czele wspólnoty stoi pasterz, wyznaczony przez ks. proboszcza. Obecnie funkcję tę pełni ks. Zbigniew Chłosta. W kierowaniu wspólnotą wspiera go Rada Wspólnoty.

Trzon wspólnoty stanowią osoby dorosłe – mężczyźni i kobiety w różnym wieku. Prowadzimy także zajęcia formacyjno – rekreacyjne dla dzieci i młodzieży. Jesteśmy zakorzenieni w Ruchu Odnowy w Duchu Świętym. Łączy nas pragnienie podążania za Jezusem i wzrastania w wierze i miłości, otwierania się na żywą obecność Ducha Świętego, na Słowo Boże i moc płynącą z sakramentów Kościoła. Jesteśmy związani z parafią św. Józefa Robotnika w Kielcach, ale mieszkamy w różnych częściach miasta, a nawet województwa. Ograniczenia wynikające z dość znacznego rozproszenia oraz obowiązków zawodowych i rodzinnych poszczególnych osób sprawiły, że wyksz-

tałczyły się różne formy życia wspólnoty. Można uczestniczyć w niektórych lub wszystkich formach życia wspólnotowego.



Obecnie na życie wspólnoty składają się:

- Niedzielną Eucharystią o 12.15 - w dolnym kościele, a raz w miesiącu w górnym;
- Piątkowe spotkanie modlitewne o godz. 19.00 w domu parafialnym;
- Comiesięczny dzień wspólnoty, w którym, w miarę możliwości, powinni uczestniczyć wszyscy;
- Coroczne wyjazdowe rekolekcje wakacyjne;
- Comiesięczne warsztaty z komunikacji małżeńskiej;
- Raz na kwartał weekendowe warsztaty dla kobiet i równoległe dla mężczyzn;
- Grupy dzielenia się doświadczeniem życia chrześcijańskiego;
- Większość uczestników bierze udział w modlitwie interwencyjnej, która zrodziła się jako odpowiedź na trudne sytuacje wymagające pilnego wsparcia modlitewnego;

WSPÓLNOTA „W PIECZY NAJWYŻSZEGO” ZAPRASZA

W bieżącym roku osoby należące do naszej i innych wspólnot diecezji rozpoczęły postugę modlitwą o uwolnienie według modelu proponowanego przez Neal'a Lozano.

Istnieje możliwość nawiązania kontaktu z zespołem posługującym w Kielcach i Łodzi pod adresem dom111kielce@poczta.fm

Obok formacji religijnej istotnym elementem budowania więzi wewnątrz wspólnoty są liczne zajęcia rekreacyjno – sportowe. Wspólnie wyjeżdżamy na narty, organizujemy spływy kajakowe, zabawy taneczne...

Szczegółowe informacje o życiu wspólnoty zamieszczamy na stronie internetowej www.wpieczynajwyzszego.pl



Wspólnota otwarta jest dla wszystkich. Serdecznie zapraszamy!

„Kto idzie za Mną
nie będzie chodził w ciemności...”
(J 8,12)

PRZEBIĆ ŚWIATŁEM

**Na Misterium zapraszają
uczniowie Katolickiego Gimnazjum
im. św Stanisława Kostki w Kielcach**

Kościół pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach
- piątek 2. III. 2012 - godz. 19.00,
- niedziela 4. III. 2012 - po Mszach św.
o godz. 9.30, 11.00 i 12.30.



Ecce Homo

Gdy dajesz i gdy zabierasz
bez względu na powody,
gdy płaczesz lub kiedy śpiewasz,
czyś jest stary, czy młody,
gdy błądzisz i gdy odkrywasz
prawa rządzące światem,
gdy dźwigasz i gdy oddychasz -
ciągle jesteś mi bratem.

Lecz kiedy krzywdzisz i zdradzasz,
poniewierasz bliźnimi,
gdy pijesz i złorzeczysz,
nie licząc się z bliskimi,
kiedy niszczysz i trwonisz
mimo głodu i biedy,
gdy zostawiasz w potrzebie -
coraz dalej do siebie.

Ale gdy cierpisz i kiedy szukasz
pomocnej, ludzkiej dłoni,
gdy czekasz i kiedy tęsknisz
za dobrym gestem, słowem,
gdy dzielisz chleb na kromki,
nie sięgasz pierwszy po nie,
jesteś mi znowu bliski,
bo znowu jesteś Człowiek.

Elżbieta Gacek

„Ecce Homo” - autor obrazu Brat Albert Chmielowski

Nie jesteś sam...



Nikt z nas nie jest sam. Każdy miał lub właśnie przeżywa taki moment w swoim życiu, że czuje się bardzo samotny. Uważa, że na nikogo nie może liczyć. Ale zawsze prędzej czy później okazuje się, że jego los nie jest komuś obojętny. W takiej sytuacji był Mendel Gdański z noweli Marii Konopnickiej. Gdy bili Żydów w Warszawie, zwykli można by powiedzieć, że obcy dla niego ludzie, chcieli mu pomóc. Student osłaniał go nawet własnym ciałem, a później siedział przy rannym Kubusiu. Ta sytuacja jest wzorowym przykładem solidarności międzyludzkiej, stary introligator nie myślał nawet, że może na kogoś liczyć oprócz siebie, ale jak się później okazało, jego sąsiedzi stali za nim murem i nie pozwolili, by stała mu się krzywda.

Wydaje nam się, że jesteśmy w sytuacji beznadziejnej. Ale też trzeba pomyśleć czy nie jest tak, że za bardzo zamykamy się na świat, nie pozwalamy innym wkroczyć do naszego życia. Czasem swoją postawą odpychamy innych od nas, wystarczająco najmniejsze gesty czy słowa. Sami skazujemy się na samotność np. nie dopuszczamy innych do siebie, alienujemy się. To my musimy znaleźć osoby, które będą naszą podporą. Tak zrobił Mafy Książę z utworu Antoine'a de Saint-Exupéry'ego, który odwiedził wiele planet w poszukiwaniu przyjaciela, istoty za którą jest się w jakiś sposób odpowiedzialnym. Chłopiec mimo tego, że kochał swoją różę, to czuł się samotny i z tego powodu chciał wziąć swoje życie we własne ręce. Podczas podróży poznał wielu ludzi, którzy nie mogli być dla niego wsparciem np. zapatrzonego w świat pieniądza Bankiera, czy Króla, który wydawał wieczne rozkazy mimo braku poddanych. Prawdziwą wartość przyjaźni pokazał mu dopiero Lis w swojej wypowiedzi o oswojaniu. Mafy Książę mimo, że może się wydawać najbardziej samotną postacią ukazaną w literaturze w istocie taką nie jest. Miał swoją różę, którą kochał najbardziej w jego małym świecie. I dobrze mu było z tą miłością, czuł się spełniony.

Wiele sytuacji wskazuje na to, że nie ma już dobrych ludzi. Ale wtedy trzeba pomyśleć, że nie tylko my tak sądzimy. Dużo osób w dzisiejszych czasach czuje się samotnie, ale wystarczy się rozejrzeć wokół siebie. Na pewno znajdziemy kogoś komu nie będziemy obojętni. Na pewno znajdzie się taki ktoś, dla kogo nasz los będzie równie ważny.

Nie możemy też mieć postawy egoistycznej - „To ja jestem najważniejszy, tylko mnie się należy”. W ten sposób odstraszaamy innych od własnej osoby, ludzie nie chcą mieć kontaktów z osobami, które nie widzą nic oprócz czubka własnego nosa. Człowiek jest istotą społeczną i brak towarzystwa zabija nasze jestestwo, wewnątrz, charakter, stajemy się pustelnikami. W skrajnych przypadkach powoduje to nawet depresje.

Myślę, jednak że zawsze znajdzie się osoba, która będzie nam dobrze życzyć, a w trudnych sytuacjach pomoże. Uważam, że każdy odnajdzie swoją bratnią duszę. Na pewno nigdy nie jesteśmy sami i musimy w to wierzyć, bo niewątpliwie kiedyś będziemy mogli poczuć obecność innych w naszym życiu.

Wiktoria Smótkowska - III gimnazjum

Robię to, co kocham...

Podziel się swoją pasją...

Od jak dawna Pan rzeźbi?

- Właściwie to od zawsze. Moją przygodę z drewnem zacząłem już w wieku 8 lat. Na początek wyglądało to niewinnie. Strugałem sobie laski, głowy zwierząt, jakieś korzenie, łódki z kory, czy jakieś drobne elementy. Stopniowo coraz lepiej mi to wychodziło, aż przerodziło się w prawdziwą pasję. Właściwie zainspirowałem się twórczością artysty rzeźbiarza ludowego Józefa Piłata i tak zaczęła się moja rzeźbiarska „kariera”.

Skąd u Pana zamiłowanie do rzeźbiarstwa?

- Wydaje mi się że jest to w genach. Mój ojciec jako góral grywał na skrzypcach, z jego opowieści dowiedziałem się, że sam sobie wyrzeźbił instrument. Trudno nazywać go lutnikiem, jednak w nawiązaniu do pytania chyba po nim odziedziczyłem tę zdolność. Wszystko co rzeźbię, jest wynikiem tylko i wyłącznie mojej pasji. Nigdy nie pobierałem żadnych nauk, a wszystko co osiągnąłem i to czego dokonałem jest wynikiem mojej żmudnej pracy.

Co Pan lubi najbardziej rzeźbić?

- Interesuje mnie przede wszystkim tematyka sakralna. Teraz jest to tak pięknie nazywane - Ludowa Sztuka Religijna. Traktuję to, jako swego rodzaju modlitwę. Najczęściej rzeźbię Chrystusa Frasobliwego, ale także różne sceny biblijne. Zawsze chciałem robić płaskorzeźby, ale jak wiadomo w mieście ciężko z materiałem. Ostatnio dostałem jednak odpowiednie deski i jestem w trakcie tworzenia płaskorzeźby „Sąd Ostateczny”.

Czy ma Pan na swoim koncie jakieś sukcesy?

- Na pewnym Festiwalu Międzynarodowym moja praca zdobyła III nagrodę. Innym razem Jury przyznało mi II miejsce. Nie przywiązuję do tego jednak tak olbrzymiej wagi. Bardziej cieszy mnie fakt, iż moje prace są w wielu miejscach Polski, a nawet i Europy. Kilka lat temu moją szopkę zakupiono do muzeum w Niemczech. Jeśli chodzi o Polskę, to kilku koneserów drewna posiada moje prace. Kilka prac można zobaczyć w Muzeum Narodowym w Kielcach, w Skansenie w pobliskiej Tokarni, w Izbie Pamięci w Wojewódzkim Domu Kultury, a także w Muzeum Wsi Kieleckiej.



Jak wiele pracy trzeba włożyć, żeby właśnie z kawałka drewna zrobić rzeźbę?

- Jest to zależne od wielu czynników. Przede wszystkim zależy to od intensywności pracy, jakości materiału, weny, ale chyba jednak najważniejsze jest to, jaka ma to być rzeźba, o jakim stopniu trudności etc. Jedną rzeźbę wykona się w ciągu tygodnia, na inną potrzeba będzie trochę więcej czasu np. 2 tygodnie, jeszcze inną w miesiąc czy kilka miesięcy.

Jak rzeźba wpływa na Pana życie?

- Rzeźba w drewnie sprawia, iż mogę się otworzyć na świat. Często, gdy jest trudno, pozwala mi oderwać się od rzeczywistości, choć na moment zapomnieć o problemach. Drewno wyraża moje uczucia i to sprawia, że Kocham to co robię i robię to co Kocham...



z ludowym artystą rzeźbiarzem
Zbigniewem Łabudą rozmawiał Jakub Figiel

Słowo Proboszcza.



Kościół w okresie Wielkiego Postu zachęca nas, abysmy podejmowali uczynki miłosierdzia chrześcijańskiego, którymi są modlitwa, post i jałmużna. Caritas Polska proponowała, aby tegorocznej jałmużnie towarzyszyło zatroskanie o ludzi starszych. Jest to bardzo cenne przypomnienie, gdyż dzieci i młodzież nie zawsze potrafią dostrzec, że dorośli potrzebują pomocy z ich strony. Młodzi umieją zdecydowanie wyartykułować swoje potrzeby i oczekiwania wobec świata dorosłych. Z trudem przychodzi im odkrycie potrzeb osób starszych, rodziców czy dziadków, a jeszcze trudniej odpowiedzieć na nie przez konkretny gest pomocy. Temat pomocy starszym jest ważny społecznie, gdyż szacuje się, że wkrótce co czwarty Polak będzie miał powyżej 60 lat. Dostrzegając proces szybkiego starzenia się społeczeństwa Caritas wychodzi naprzeciw potrzebom i oczekiwaniom osób starszych. Seniorzy objęci są opieką medyczną i rehabilitacyjną w hospicjach stacjonarnych i domowych, zakładach i ośrodkach opiekuńczo-leczniczych, jak również Domach Dziennego Pobytu.

Hasło obecnego Wielkiego Postu - „Pomagam starszym” - zachęca do aktywnego włączenia się w dzieło Jałmużny Wielkopostnej poprzez ofiarę, wyrzeczenia, modlitwę i pomoc starszym. Skarbonka wielkopostna w moim domu to znak i konkretny wymiar takiej pomocy. Prosimy Pana, aby również nasz udział w Rekollekcjach Wielkopostnych, nabożeństwach Gorzkich Żali i Drogi Krzyżowej odnowił i pogłębił naszą wiarę, nadzieję i miłość.

Proboszcz - Ksiądz Prałat Jan Itczyk.

Parafialny terminarz wielkopostny 2012

- 22 luty - Środa Popielcowa
- 19 marca - Uroczystość Odpustowa we wspomnienie św. Józefa Oblubieńca NMP
- 21-23 marca - rekolekcje dla dzieci i młodzieży
- 25-30 marca - rekolekcje parafialne
- 1 kwietnia - Niedziela Palmowa Męki Pańskiej
- 5-7 kwietnia - Triduum Paschalne
- 8 kwietnia - Niedziela Zmartwychwstania

Nabożeństwa wielkopostne

Droga Krzyżowa - każdy piątek Wielkiego Postu:

- dla dzieci - godz. 16.30
- dla dorosłych - godz. 17.15
- dla młodzieży - godz. 19.00.

Gorzkie żale z Adoracją Najświętszego Sakramentu - każda niedziela Wielkiego Postu - godz. 17.00.



Myśl na Wielki Post:

„Miarą naszej miłości ma być miłość, jakiej oczekujemy od całego świata.”

„Nie trzeba czekać, aż zdejmą krzyż z naszych ramion; wystarczy się z nim pogodzić, a już jest lżej.”

Kard. Stefan Wyszyński



Redakcja „W Rodzinie Józefa”

Odp. Ks. Piotr Klimczyk
25-545 Kielce, ul. Turystyczna 3
tel/fax 41-331-21-33, e-mail: gazeta@jozef-kielce.pl
strona parafialna: www.jozef-kielce.pl

numer kolejny: „**Tak bowiem Bóg umiłował świat**” - 18 marca 2012

koszt druku jednego egzemplarza 2 zł - Bóg zapłać za wszelkie wsparcie!!!